

Sygn. akt I ACa 701/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Ryszard Iwankiewicz
Sędziowie:	SSA Agnieszka Sołtyka (spr.) SSO del. Krzysztof Górski
Protokolant:	sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2013 r. na rozprawie w Szczecinie
sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.
przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w M.
o zapłatę
na skutek apelacji obu stron
od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie
z dnia 29 czerwca 2012 r., sygn. akt VIII GC 135/10

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1. **w punkcie pierwszym w ten sposób, że zasądza od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M. na rzecz powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 18.932,74 (osiemnaście tysięcy dziewięćset trzydzieści dwa złote i siedemdziesiąt cztery grosze) z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 4 maja 2010 roku do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałej części;**

2. **w punkcie trzecim w ten tylko sposób, że przyjmuje że powódka wygrała proces w 10,24%;**

II. oddala apelację pozwanej w pozostałej części;

III. oddala apelację powódki;

IV. **zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 6.229 (sześć tysięcy dwieście dwadzieścia dziewięć) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSO del. K. Górski SSA R. Iwankiewicz SSA A. Sołtyka

UZASADNIENIE

(...) spółka jawna I. W., L. W., A. G., M. G. z siedzibą w S. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) spółki a ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M. kwoty 177.808,81 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od kwot: 171.843,61 złotych od dnia 12 marca 2010 roku, 5.965,20 złotych od dnia 14 stycznia 2010 roku, a nadto o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 29 czerwca 2012 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M. na rzecz powódki (...) spółki jawnej I. W., L. W., A. G., M. G. z siedzibą w S. kwotę 38.201,62 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 12 marca 2010 roku; oddalił powództwo w pozostałej części oraz ustalił stosunkowe rozdzielenie pomiędzy stronami celowych kosztów procesu przy przyjęciu, że powódka wygrała proces w około 21,4 procentach, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana zleciła powódce wykonanie transportu kruszarki (...) z D. w Irlandii do miejsca Kopalnia (...) w województwie (...). W zleceniu wskazano wagę ładunku na 49 ton oraz wymiary: długość - 14,8 metrów, wysokość - 3,65 metrów, szerokość - 2,9 metrów. Jako datę załadunku wskazano 2-3 stycznia 2010 roku. Wynagrodzenie określono na kwotę 8.000 euro płatną w terminie 7 dni. Obejmowało ono transport i jego organizację, uzyskania zezwoleń specjalnych, koszty promów i eskortę pilota.

Pojazd powódki został podstawiony w miejscu załadunku w dniu 8 stycznia 2010. Z uwagi na to, że kruszarka nie mogła sama wjechać na pojazd niezbędne było wynajęcie dźwigu, czym zajęła się pozwana. Ostatecznie załadunek miał miejsce w dniu 13 stycznia 2010 roku.

W dniu 21 stycznia 2010 roku, podczas przekraczania granicy polsko-niemieckiej w J., podczas kontroli przeprowadzonej przez policję niemiecką (Referat do spraw ruchu drogowego w B.), wydano zakaz dalszej jazdy pojazdu powódki wraz z ładunkiem z uwagi na przekroczenie nacisku na osie SZGM i przekroczenie masy całkowitej. Stwierdzono konieczność sprawdzenia, czy nie została przekroczona dopuszczalna prędkość. Stwierdzono, że dalsza jazda będzie możliwa, o ile zostaną usunięte braki lub spełnione warunki. Dokonano pomiaru nacisku na osie i wskazano wyniki. Jednocześnie zarzucono kierowcy powódki popełnienie wykroczenia polegającego na przekroczeniu wagi i braku zezwolenia wyjątkowego i wymierzono mandat w wysokości 500 euro. Mandat wymierzono też powodowej spółce w wysokości 1000 euro.

Powódka wystąpiła o zezwolenie pojedyncze na kontynuowanie transportu ładunku wielkogarytowego, a także dowiozła brakujące elementy naczepy w celu zwiększenia ilości osi. Powódka zażądała też od pozwanej zapłaty, przed rozładunkiem, kwot netto w wysokości 8000 euro na podstawie zlecenia transportowego oraz kwoty 3 x 600 euro netto za postój od 8 stycznia do 12 stycznia 2010. Pozwana odmówiła zapłaty za postój, jako nieuzgodnionej, natomiast wyraziła gotowość zapłaty kwoty 8000 euro + VAT, w dniu dostawy kruszarki.

Po otrzymaniu od powódki informacji o zatrzymaniu pojazdu z kruszarką w Niemczech wspólnicy pozwanej spółki udali się do przejścia granicznego w J. jednak nie znaleźli tam zestawu z kruszarką. Dopiero po dalszych poszukiwaniach, już na terenie Niemiec, w okolicach miasta B., znaleźli na parkingu pojazd powódki z kruszarką, bez dozoru kierowcy. Powiadomili o tym powódkę, jednocześnie zapewniając, że waga kruszarki nie mogła być wyższa niż deklarowana w zleceniu transportowym. Powódka zastrzegła dochodzenie kosztów dowozu dodatkowego wózka do naczepy modułowej oraz nowego zezwolenia, a także opłatą postojową w wysokości 600 euro za dobę. Powódka wzywała też pozwaną do uregulowania wymierzonych jej mandatów w wysokości 3.850 euro.

Pozwana odmówiła zapłaty mandatu podnosząc, że z otrzymanych dokumentów wynika, że przyczyną zatrzymania transportu przez policję i nałożenia kary było przeciążenie osi, a nie przekroczenie masy całkowitej. Zastrzegła obciążenie powódki za nieterminowe dostarczenie ładunku w kwocie 1000 euro za dobę. Powódka podtrzymała żądanie opłacenia mandatu podnosząc, że wymiary i kształt kruszarki wymusiły ułożenie go na zestawie. Pozwana podniosła, że podała wymiary ładunku oraz to, że była możliwość innego jego ułożenia.

Na pytanie pozwanej o termin dostarczenia kruszarki powódka odpowiedziała, że nie dowiezie jej na miejsce do czasu uregulowania przez pozwaną mandatów, pisemnego potwierdzenia kosztów postojów. Powódka przewiozła kruszarkę do swojej siedziby w S. w celu dokonania ważenia. Dokonała go bez udziału przedstawiciela pozwanej, przy użyciu dźwigu posiadającego komputerową kontrolę ważenia. Ważenie to wskazało ciężar 56 ton. Urządzenia pomiarowe na żurawiach dźwigowych nie posiadają legalizacji, bowiem legalizacji podlegają wagi nieautomatyczne mechaniczne i elektroniczne. Rzeczywista waga kruszarki przewożonej przez powódkę na zlecenie pozwanej wynosi 46.540 kilogramów.

Pismem z dnia 15 lutego 2010 pozwana wezwała powódkę do wykonania umowy przewozu podnosząc, że kruszarka miała być dostarczona do dnia 22 stycznia 2010. Wyzaczyła termin 3 dni pod rygorem odstąpienia od umowy. Następnie w korespondencji e-mailowej pozwana poinformowała powódkę, że upoważnione przez nią osoby będą oczekiwać w uzgodnionym miejscu na dostarczenie kruszarki i przeprowadzenie jej komisijnego ważenia. Zadeklarowała, że w razie stwierdzenia, że waga kruszarki przekracza 49 ton skłonna będzie podjąć negocjacje dotyczące dodatkowych kosztów poniesionych przez powódkę przy wykonywaniu umowy.

Pismem z dnia 22 lutego 2010 wezwano pozwaną do zapłaty kwoty 133.096,36 złotych zgodnie z fakturą z dnia 16 lutego 2010, w terminie 3 dni od otrzymania wezwania. Powódka wystawiła pozwanej notę obciążeniową nr (...) na kwotę 5.965,20 złotych tytułem „refaktury kosztów za mandat policji niemieckiej” oraz fakturę z dnia 3 marca 2010 nr (...) na kwotę 171.843,61 złotych. Pozwana zawiadomiła powódkę, że tej faktury nie zaksięgowała, odmówiła też zapłaty z noty obciążeniowej nr (...).

Faktura z dnia 3 marca 2010 obejmowała opłatę za przejazd na trasie Irlandia - Polska w wysokości 38.380,22 złotych brutto, opłatę za postój w wymiarze 37 dni w wysokości 106.505,12 złotych, kwotę 4.557,65 złotych brutto za dowóz elementu naczepy, kwotę 4.317,78 złotych za zezwolenie i przedłużenie zezwolenia, kwotę 3.355 złotych brutto za ważenie dźwigiem, kwotę 14.727,84 złotych za przejazd na trasie S. – T.. Powódka stosuje ustaloną przez siebie tabelę opłat za postój, natomiast nie przedstawiła jej pozwanej. Nie istnieją żadne powszechnie obowiązujące w przewozach stawki za postoje. W realiach obrotu gospodarczego w zakresie przewozów towarów nie spotyka się uzgodnień ustnych co do opłat za postoje.

W dniu 27 lutego 2010 roku w T. nastąpiło spotkanie kierowcy powódki T. G. z współnikiem pozwanej spółki R. B., w obecności świadków. Kierowca powódki zażądał zapłaty za przywóz kruszarki i za wykonanie usługi. Chodziło o kwotę około 50.000 złotych. Odmówił podstawienia pojazdu pod zamówiony przez pozwaną dźwig w celu zdjęcia kruszarki i ustawienia jej na wadze. Żądanie zapłaty potwierdził telefonicznie współnik powodowej spółki M. G.. Kierowca powódki uniemożliwił zdjęcie kruszarki z pojazdu powódki, ponieważ przywiązał się do niej. Wówczas współnik i pracownik pozwanej odjechali, a po dwóch dniach pozwana otrzymała wiadomość od pracowników ochrony miejsca, gdzie miało się odbyć wydanie kruszarki, że samochód powódki odjeżdża z kruszarką. W związku z tym pozwana powiadomiła policję o kradzieży kruszarki. Obława policyjna doprowadziła do zatrzymania pojazdu powódki, a następnie do wydania kruszarki w obecności policji w dniu 3 marca 2010 roku.

Wskazał nadto Sąd Okręgowy, że w celu weryfikacji wagi przewożonej maszyny (kruszarki) został dopuszczony dowód z opinii biegłego z zakresu urządzeń mechaniczno-energetycznych A. J.. Dowód ten pozwolił ustalić wagę kruszarki w oparciu o ważenie przeprowadzone pod nadzorem biegłego przy użyciu wagi posiadającej aktualną legalizację, a nadto dokonać oceny wiarygodności ważenia, na które powołała się powódka.

Wynik tego ustalenia nie budził żadnych wątpliwości- waga kruszarki była niższa, niż deklarowana przez pozwaną w zleceniu transportowym, a ważenie, na które powołała się powódka, nie zostało uznane za miarodajne, bowiem zostało przeprowadzone przy użyciu urządzenia, które nie było legalizowaną wagą.

Uznał wobec tego Sąd, że odpadła podnoszona przez powódkę okoliczność błędnego wskazania wagi przewożonej maszyny przez pozwaną w zleceniu transportowym, a przez to nie mogła być ona przyczyną zatrzymania transportu przez niemiecką policję i wymierzenia mandatów. Podkreślił Sąd Okręgowy, że powódka nie kwestionowała opinii biegłego A. J., zaś sądowa ocena tej opinii jest pozytywna.

W związku z powyższym, a także w związku z tym, że powódka nie wskazała żadnych innych okoliczności zatrzymania transportu na granicy polsko-niemieckiej, wymierzenia mandatów, konieczności ubiegania się o nowe zezwolenia, konieczności dowieszenia elementów osiowych do naczepy, zwłaszcza takich, które obciążałyby pozwaną, uznał Sąd, że przedstawione przez nią dokumenty odnoszące się do tych zdarzeń nie mogły stanowić podstawy ustalenia, że pozwana ponosi odpowiedzialność za obciążenie pozwanej dodatkowymi niezakładanymi kosztami.

Wskazał także Sąd, że powódka nie sprostowała obowiązkowi uwiarygodnienia omawianych dokumentów nie tylko w sprawie ich treści, o której twierdziła w pozwie, ale też, zwłaszcza gdy chodzi o dołączone zezwolenia, że mają one związek z transportem będącym przedmiotem sporu pomiędzy stronami. Zezwolenia przedstawione przez powódkę nie zawierały bowiem danych identyfikujących je na tyle, że z całą pewnością można przyjąć ich związek z przedmiotowym transportem.

Stwierdził Sąd, że postępowanie dowodowe przeprowadzone w sprawie wykazało, że strony nie uzgodniły żadnych innych świadczeń, niż zapłaty za wykonanie przez powódkę zlecenia transportowego. W szczególności, żaden z dowodów powołanych przez powódkę nie pozwolił stwierdzić, że pozwana przyjęła na siebie zobowiązanie uiszczenia opłat za postoje, czy zwrócić koszty dodatkowych działań powódki w celu przekroczenia granicy i wjazdu na terytorium Polski. W związku z tym za wykazane uznał Sąd jedynie uzgodnienie wynagrodzenia w wysokości 8000 euro + VAT.

Zauważył Sąd, że z uwagi na to, że transport realizowany przez powódkę odbywał się również poza granicami Polski, do oceny roszczeń związanych z jego wykonaniem należy stosować przepisy Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) – Dz.U. z 1962 roku, Nr 49, poz. 238, dalej jako „Konwencja CMR” (art. 1 ust. 1). Zgodnie z art. 6 Konwencji CMR list przewozowy CMR powinien zawierać dane o kosztach związanych z przewozem, a w szczególności przewoźne, koszty dodatkowe, należności celne i inne koszty powstałe od chwili zawarcia umowy do chwili dostawy (ust. 1 lit. i). W tym kontekście uznał Sąd meriti, że list przewozowy CMR przedstawiony przez powódkę nie zawiera takich danych. Przywołał Sąd art. 9 ust. 1 Konwencji CMR i wskazał, że w razie braku przeciwnego dowodu list przewozowy stanowi dowód zawarcia umowy, warunków umowy oraz przyjęcia towaru przez przewoźnika. Dodał, że w świetle tej treści, o ile nic nie wynika z innych dowodów, przewoźnikowi należą się takie koszty jakie wskazano w liście przewozowym.

Podkreślił Sąd, że uzgodnienia stron nie przewidywały innych kosztów związanych z przewozem, a wynagrodzenie zostało określone na kwotę 8000 euro, przy czym nie wskazano, czy jest to wynagrodzenie netto czy brutto. Kwestia ta nie była sporna i pozwana przyznała, że chodziło o wynagrodzenie netto. Tym samym na podstawie art. 9 ust. 1 Konwencji CMR przyjął Sąd, że strony uzgodniły wynagrodzenie za przewóz, które powódce należało się po dostawie przedmiotu przewozu, na uzgodnionych warunkach, a jednocześnie nie uzgodniły żadnych innych kosztów. Termin zapłaty wynagrodzenia został określony w zleceniu na 7 dni.

Co do opłat za postoje, które mogą stanowić koszty, o których mowa w art. 6 ust. 1 lit. i Konwencji CMR to uznał Sąd, że powódka nie wykazała, że do takiego uzgodnienia doszło, nadto powódka nie wykazała również odpowiedzialność pozwanej za zaistniałe postoje.

Co do żądania zwrotu kosztów dowieszenia dodatkowych elementów osiowych do naczepy modułowej w celu spełnienia warunku dopuszczalnego maksymalnego nacisku na każdą z oś, to uznał Sąd, że powódka nie wskazała

podstawy prawnej tego roszczenia. W okolicznościach sprawy nie uzasadniało go nienależyte wykonanie umowy przez pozwaną polegające na wskazaniu nieprawdziwych danych co do wagi przedmiotu transportu. Przywołał Sąd art. 14 ust. 1 Konwencji CMR, wskazując, że w takim przypadku przewoźnik obowiązany byłby zażądać instrukcji od osoby uprawnionej do dysponowania towarem, tj. pozwanej, a powódka nie zażądała instrukcji od pozwanej. Podkreślił też Sąd I instancji, że powódka nie wykazała, ani nawet nie twierdziła, że kierowała się zasadami z art. 14 Konwencji CMR. Co więcej, nie umożliwiła pozwanej dostępu do środka transportu i przedmiotu przewozu podczas jego postoju w Niemczech, ani udziału w czynnościach mogących doprowadzić do kontynuowania przewozu.

Odnosząc omawiane żądanie powódki do przepisów o odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (art. 471 i następane k.c.) stwierdził Sąd, że nieprawdziwe okazało się twierdzenie powódki, że waga przewożonej kruszarki była wyższa, niż wskazana w zleceniu transportowym, to zaś z kolei wywołało zatrzymanie zestawu transportowego na przejściu granicznym polsko-niemieckim oraz spowodowało koszty uzyskania nowych zezwoleń i uzupełnienia naczepy modułowej. W tej sytuacji powódka nie wykazała, że pozwana dopuściła się nienależytego wykonania umowy, a przez to ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą z tego tytułu.

Niezasadne było w związku z tym żądanie w zakresie obciążenia pozwanej kwotami mandatów nałożonych na kierowcę powódki i samą powódkę, kosztami dodatkowego przejazdu na trasie S. – T. i kosztami ważenia przeprowadzonego w siedzibie powódki. W tym zakresie stwierdził Sąd, że koszty tego przejazdu i wskazanego ważenia, a także zaistnienie postoju obejmującego czas od przekroczenia granicy polsko-niemieckiej przez środek transportowy powódki do czasu wydania przedmiotu przewozu pozwanej, zostały wywołane przez samą powódkę, która samowolnie przewiozła kruszarkę pozwanej do swojej siedziby, zamiast wydać ją pozwanej, albo przeprowadzić przy jej udziale ważenie kruszarki z użyciem legalizowanej wagi.

Zarzut pozwanej, że powódka nie wykonała przewozu uznał Sąd meriti za bezzasadny. Wskazał, że powódka przewiozła kruszarkę z miejsca załadunku do miejsca uzgodnionego przez strony, pozwana otrzymała tę kruszarkę, a więc założony rezultat umowy został osiągnięty. Wskazał przy tym, że pozwana ma rację, że powódka dopuściła się opóźnienia w wykonaniu przewozu, a nadto naraziła pozwaną na koszty, a być może wyrządziła szkodę spóźnionym wydaniem ładunku, jednakże pozwana nie przedstawiła w związku z tym wierzytelności do potrącenia z należnym powódce wynagrodzeniem za przewóz.

Wobec powyższego w ocenie Sądu Okręgowego powódce należało się kwota odpowiadająca uzgodnionemu wynagrodzeniu za wykonanie transportu, powiększonego o VAT. Ponieważ powódka powołała się na fakturę z dnia 4 marca 2010 roku należało przeliczyć kwotę wynagrodzenia określoną w walucie euro, w związku z tym że żądanie pozwu wyrażono w złotych, według kursu NPB z tej daty, wynoszącego 3,9141 zł. Uzyskana w ten sposób kwota 31.312,80 złotych została powiększona o stawkę VAT obowiązującą w tym czasie – 22%, co dało kwotę 38.201,62 złotych. Odsetki ustawowe od tej kwoty zasądzono od dnia 12 marca 2010 roku, a więc zgodnie z żądaniem pozwu, bowiem płatność wynagrodzenia ustalono na 7 dni, a więc termin do jego zapłaty upłynął w dniu 11 marca 2010 roku.

Dalej idące powództwo Sąd oddalił. Takie rozstrzygnięcie oznaczało, że powódka wygrała proces w 21,4% i biorąc to pod uwagę, ustalono na podstawie art. 100 k.p.c. stosunkowe rozdzielenie kosztów zgodnie ze stopniem wygrania sprawy, zaś na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. pozostawiono ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Z rozstrzygnięciem tym nie zgodziły się obie strony.

Powódka zaskarżyła wyrok w części dotyczącej punktów II i III wyroku i zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. Błąd w interpretacji ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia,

polegający na błędnych założeniach Sądu I Instancji, poprzez przyjęcie, że:

a) z dokumentów wydanych przez organy państwa niemieckiego oraz dokumentów będących wnioskami o uzyskanie wymaganych zagranicznych zezwoleń na odbycie transportu wielkogabarytowego poprzez to, że są nieczytelne nie

wynikają jasno przyczyny zatrzymania transportu Powódki na przejściu granicznym pomiędzy Niemcami, a Polską po stronie niemieckiej, a następnie wymierzenia mandatu kierowcy Powódki i samej Powódce,

b) waga kruszarki ustalona przez policję niemiecką w dniu 21 stycznia 2010 r., jak również potwierdzona ważeniem przeprowadzonym przez Powoda w dniu 12 lutego 2010 r. nie jest miarodajna wobec ustalonej wagi kruszarki w oparciu o opinię biegłego sądowego A. J., na podstawie ważenia przeprowadzonego w dniu 25 czerwca 2011 r.,

c) wskazane przez Powoda dokumenty nie mogły stanowić podstawy do ustalenia, że Pozwana ponosi odpowiedzialność za obciążenie Powoda dodatkowymi kosztami,

d) żaden z dowodów powołanych przez Powoda nie pozwolił stwierdzić, że Pozwana przyjęła na siebie zobowiązanie uiszczenia opłat za postoje, czy zwrot kosztów dodatkowych przez nią dochodzonych w niniejszym pozwie.

2. Naruszenie przepisów prawa materialnego:

- przepisu art. 72 ust 1 pkt 1 i ust 2 ustawy Prawo przewozowe (tekst jednolity: Dz. U. z 2000 Nr 50 poz.601 z późn. zm.) poprzez jego niezastosowanie, co doprowadziło do uznania, że nadawca przesyłki w transporcie drogowym rzeczy nie odpowiada za koszty, jakie poniósł Powód na skutek nieścisłości lub niedostateczności danych zawartych w zleceniu;

- przepisu art. 14 Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) i protokół podpisania (Dz. U. z 1962 r. Nr 49, poz. 238 z późn. zm.) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, co doprowadziło do uznania, że brak uzyskania przez Powódkę instrukcji od Pozwanej co do dysponowania towarem, powoduje brak możliwości żądania przez nią od Pozwanej dodatkowych kosztów;

- przepisu art. 31a. ust 1 w związku z art. 19 ust 1 Ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tekst jednolity: Dz.U. z 2011 r. Nr 177, poz. 1054; z późn zm.) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, co doprowadziło do błędnego przeliczenia kwoty wynagrodzenia Powoda za fracht.

3. Naruszenie przez Sąd I Instancji przepisów prawa procesowego:

- przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w związku z przepisem art. 244 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, a przez to uznanie, że z treści dokumentów urzędowych wystawionych przez Policję Niemiecką oraz zezwoleń wydanych przez niemieckie organy administracyjne nie wynika, jaką stwierdzono wagę transportu podczas zatrzymania na granicy oraz że nie można ustalić, iż wydane zezwolenia mają związek z przedmiotem sporu w niniejszej sprawie, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, bowiem doprowadziło do uznania, że Pozwana nie ponosi odpowiedzialności za obciążenie Powódki dodatkowymi kosztami,

- przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w związku z przepisem art. 245 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię i zaniechanie wszechstronnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie, w szczególności poprzez pominięcie opinii sporządzonej przez certyfikowanego rzeczoznawcę W. S. oraz podważenie jego zeznań jedynie w oparciu o opinię biegłego sądowego, a w konsekwencji dokonanie błędnych ustaleń faktycznych co do wagi kruszarki Pozwanej w dniu zatrzymania pojazdu przez policję niemiecką, mających istotny wpływ na wynik sprawy;

- przepisu art. 233 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię i zaniechanie wszechstronnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie, poprzez odmowę wiary dokumentom wydanym przez organy państwa niemieckiego oraz dokumentom będącymi wnioskami o uzyskanie wymaganych zagranicznych zezwoleń na odbycie transportu wielkogabarytowego mających istotny wpływ na wynik sprawy, co doprowadziło do uznania, że waga kruszarki ustalona przez policję niemiecką w dniu 21 stycznia 2010 r., jak również potwierdzona ważeniem przeprowadzonym przez Powoda w dniu 12 lutego 2010 r. nie jest miarodajna wobec ustalonej wagi kruszarki w oparciu o opinię biegłego sądowego A. J., na podstawie ważenia przeprowadzonego w dniu 25 czerwca 2011 r., a wskazane przez Powoda dokumenty nie mogły stanowić podstawy do ustalenia, że Pozwana ponosi odpowiedzialność za obciążenie Powoda dodatkowymi kosztami, zaś żaden z dowodów powołanych przez Powoda nie pozwolił

stwierdzić, że Pozwana przyjęła na siebie zobowiązanie uiszczenia opłat za postoje czy zwrot kosztów dodatkowych przez nią dochodzonych w niniejszym pozwie;

- przepisu art. 233 § 1 k.p.c, art. 227 k.p.c. i art. 278 k.p.c, w związku z przepisem art. 47912 § 1 k.p.c. w związku z art. 162 k.p.c. poprzez błędne jego zastosowanie, polegające na przekroczeniu granicy swobodnej oceny dowodów poprzez oddalenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność stawek rynkowych obejmujących koszty przewozu dodatkowych elementów zestawów do transportu, a w konsekwencji dokonanie błędnych ustaleń faktycznych mających istotny wpływ na wynik sprawy, pomimo, iż wniosek o przeprowadzenie opinii biegłego na okoliczność obowiązujących stawek rynkowych za koszty przewozu dodatkowych elementów zestawu do transportu (wózka) został zgłoszony już w pozwie;

Wskazując na powyższe apelująca powódka wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej pkt 2 i 3 wyroku i orzeczenie, co do istoty sprawy, poprzez zasądzenie od Pozwanej na rzecz Powoda oddalonej wyrokiem części powództwa w wysokości: 139.607,19 zł (sto trzydzieści dziewięć tysięcy sześćset siedem złotych i dziewiętnaście groszy) z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwot:

a) 133.641,99 zł (sto trzydzieści trzy tysiące sześćset czterdzieści jeden złotych i dziewięćdziesiąt dziewięć groszy) od dnia 12 marca 2010 r. do dnia zapłaty

b) 5.965,20 zł (pięć tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt pięć złotych i dwadzieścia groszy) od dnia 11 marca 2010 r.

2. w razie nie uwzględnienia ww. pkt. 1 apelacji, uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej pkt 2 i 3 Wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie wraz z rozstrzygnięciem o kosztach instancji odwoławczej;

3. zasądzenie od Pozwanej na rzecz Powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, z uwzględnieniem kosztów postępowania odwoławczego,

4. rozpoznanie sprawy pod nieobecność Powoda.

W uzasadnieniu apelacji powód wskazał, że postanowieniem z dnia 1 sierpnia 2012 r. Sąd Rejonowy (...) w S., XIII Wydział Gospodarczy KRS wpisał do KRS pod numerem (...) spółkę (...) sp. z o.o. powstałą z przekształcenia Spółki (...) spółka jawna I. W., L. W., A. G., M. G.. W związku z powyższym uprawnioną do wniesienia niniejszej apelacji jest Spółka (...) sp.z .o.o.

Odnosząc się do złożonych dokumentów z niemieckiej policji podkreśliła apelująca, że biorąc pod uwagę treść uwierzytelnionego tłumaczenia dokumentu - „Zakaz dalszej jazdy” zauważyć należy, że w dokumencie tym wprost jest wskazane, że przyczyną tego zakazu - jest brakujące/ nieważne zezwolenie. Wskazała, że przeciążenie masy całkowitej spowodowało również przeciążenie na osiach, a wydruk z wagi wskazuje, że ogólne przeciążenie to 675 kg. To w ocenie powódki wykazywało jej twierdzenie, że zatrzymanie transportu i wymierzenie mandatów zostało spowodowane wagą przewożonej maszyny wyższą, niż deklarowana w zleceniu transportowym. Zarzuciła, że Sąd I Instancji w swojej ocenie dowodów pominął dopuszczony przez Sąd dowód z opinii technicznej sporządzonej przez certyfikowanego rzeczoznawcę W. S. w dniu 12 lutego 2010 r., czyli niezwłocznie po zdarzeniu zatrzymania transportu. Z opinii tej wynika, że zgodnie z odczytem ciężar kruszarki wynosił 56.000 kg. Podkreśliła, że wbrew pogładowi Sadu I instancji dla ustalenia wagi przedmiotu nie jest konieczne zważenie przedmiotu na zalegalizowanej wadze - co w danym przypadku było nie możliwe. W ocenie powódki dowody z dokumentów wystawionych przez policję niemiecką i zezwoleń niemieckich, należy uznać za miarodajne i odzwierciedlające wagę kruszarki w dniu zdarzenia wywołującego u Powoda koszty dodatkowe, bowiem zostały sporządzone w tym właśnie dniu. Natomiast opinia została sporządzona przez biegłego sądowego w trakcie procesu i odzwierciedlała stan kruszarki półtora roku później.

Podkreśliła apelująca, że jak wynika z treści dokumentów wystawionych przez policję niemiecką, jedynym powodem zatrzymania transportu, nałożenia mandatów, jak również konieczności uzyskania nowego zezwolenia w celu możliwości kontynuowania jazdy było przeciążenie masy całkowitej pojazdu, związanego z przekroczeniem masy kruszarki określonej w zleceniu. Jako, że Powód przewoził jedynie kruszarkę Pozwanej - zatem jedynym powodem przeciążenia transportu była masa tego urządzenia inna, niż podana w zleceniu transportowym.

Nie zgodziła się też apelująca z twierdzeniem Sądu I Instancji, że w sprawie opłat dodatkowych strony nie dokonały żadnych uzgodnień. Wskazała, że na utratę zarobku spowodowaną przestojem powód wskazał w mailu do pozwanej z dnia 22 stycznia 2010 r. Dodał też, że w niniejszej sprawie strony ustnie ustaliły, że w przypadku ewentualnych postojów w transporcie Pozwana poniesie koszty postoju w wysokości 600 euro za każdy dzień postoju, określone na podstawie stosowanego przez Powódkę cennika za postoje do zestawów do transportu. Zarzuciła, że zlecenie transportu zostało wystawione jednostronnie przez Pozwaną, na formularzu, które pobrała z Internetu, a zatem nie ma w nim miejsca na warunki szczegółowe w tym opłaty dodatkowe. Nie można zatem traktować tego dowodu, jako potwierdzającego wszystkie warunki umowy zawartej pomiędzy stronami. Natomiast w mailu do Pozwanej z dnia 21 grudnia 2012 r. Powód wskazał co zawiera cena podstawowa - tj. zezwolenia, pilotaż, opłaty za promy, organizacja transportu, zatem koszty dodatkowe wynikłe z transportu nie były w cenie tej ujęte i podlegały odrębnemu uiszczeniu. Powyższe potwierdzają również zeznania świadka M. G. i J. N..

Zdaniem apelującej Sąd I Instancji błędnie również przyjął wartość kursu euro przy przeliczeniu wynagrodzenia określonego w walucie euro. Zarzuciła, że dla przeliczenia tego nie ma bowiem znaczenia data wystawienia faktury, do przeliczenia żądania pozwu wyrażonego w złotych według daty wystawienia faktury. Przywołała art. 31a. ust 1 Ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tekst jednolity: Dz. U. z 2011 r. Nr 177, poz. 1054; z późn zm.) i stwierdziła, że przeliczenia na złote dokonuje się według kursu średniego danej waluty obcej ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski na ostatni dzień roboczy poprzedzający dzień powstania obowiązku podatkowego, który to obowiązek podatkowy powstaje z chwilą wykonania usługi. Wykonanie usługi nastąpiło z dniem 3 marca 2010 r. (dzień wydania kruszarki zgodnie z listem przewozowym), zatem kurs waluty przyjęty przez Powoda z dnia 2 marca 2010 r. należało uznać za prawidłowy. Zatem, kwota frachtu winna wynosić 38.380,22 zł., a nie jak przyjął Sąd I Instancji 38.201,61 zł.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w części obejmującej pkt 1 oraz pkt 3 wyroku tj. w części w której Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 38,201,62 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 marca 2010 roku oraz ustalił stosunkowe rozdzielenie pomiędzy stronami celowych kosztów procesu, przy przyjęciu, iż powód wygrał proces w około 21,4 procentach. Zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów prawa materialnego oraz przepisów postępowania, a to:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię i zastosowanie dowolnej oceny dowodów w miejsce swobodnej ich oceny, a także sprzeczność ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego materiału dowodowego, polegające na przyjęciu, iż „powódka przewiozła kruszarkę z miejsca załadunku do miejsca uzgodnionego przez strony, pozwana otrzymała tę kruszarkę, a więc założony rezultat umowy został osiągnięty”, podczas gdy:

a) powód wykonywał umówiony przewóz ze znacznym opóźnieniem, powołując się na okoliczności, które bądź to nie miały miejsca, bądź to zaistniały wyłączenie z jego winy,

b) powód w trakcie, gdy odpowiadał za przedmiot przewozu, naraził go na możliwe szkody, bądź dalsze opóźnienie wykonywanego transportu np. poprzez nieodpowiedzialne wożenie kruszarki, na wyłącznie własną odpowiedzialność i z własnej inicjatywy, bez jakichkolwiek zezwoleń na transport ponadgabarytowego ładunku (50 ton) ze Z. do S. i z powrotem do T., zamiast wprost ze Z. do T.,

c) wydanie kruszarki nastąpiło w N. k. O., a w Kopalni (...) w T., co wprost także przyznał powód,

d) pomimo tego, iż powód przewiózł kruszarkę do miejsca przeznaczenia, to nastąpiło to bez zamiaru jej wydania pozwanemu, lecz wyłączenie w celu jej zważenia,

e) powód forsował niczym nieuzasadnioną zmianę zawartej umowy przewozu, poprzez domaganie się czy to wcześniejszej zapłaty wynagrodzenia za przewóz, czy to zapłaty w formie innej niż umówiona czyli gotówki w miejsce przelewu i wreszcie domaganie się zapłaty wynagrodzenia do rąk osoby nie legitymującej się nie tylko żadnym upoważnieniem, lecz odmawiającej okazania jakiegokolwiek dowodu tożsamości,

f) rezultatem umowy nie miało być przymusowe i upublicznione tj. przy udziale policji i środków masowego przekazu (TVP O.) wydanie przedmiotu przewozu, w miejscu do tego nie przeznaczonym, lecz wydanie w miejscu do tego przeznaczonym tj. wyposażonym w wagę i dźwig umożliwiające przejście przedmiotu przewozu,

2) art. 774 k.c. w zw. z art. 775 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż umowa przewozu jest umową starannego działania, a nie umową rezultatu, a zatem przewoźnikowi należy się w całości umówione wynagrodzenie pomimo nie wykonania przez niego i z wyłącznej jego winy, umowy w całości, a więc nie dowiezienia przedmiotu przewozu do miejsca jego przeznaczenia, a wręcz jego porzucenie i doprowadzenie do konieczności jego wydania pozwanemu przy pomocy policji,

3) art. 353 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie do pozwanego i równocześnie jego niezastosowanie wobec powoda, polegające na ocenie, iż skoro powód wykonał w całości należycie swoje zobowiązanie, to do wykonania zobowiązania polegającego na zapłacie całości wynagrodzenia zobowiązany jest pozwany, co znalazło odzwierciedlenie w zaskarżonej części wyroku, w sytuacji gdy powód nie wykonał ani należycie ani w całości swego zobowiązania, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie,

4) art. 354 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, iż powód wykonał swoje zobowiązanie zgodnie z jego treścią w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, podczas gdy powód ani nie wykonał swego zobowiązania w całości, ani też nie wykonał go w sposób, w jaki winien je wykonać profesjonalny przewoźnik w transporcie międzynarodowym,

5) art. 87 ust. 1-2 k.c. w zw. z art. 1 ust. 3 ustawy z dnia 15 listopada 1984 roku Prawo przewozowe poprzez jego błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, iż kwoty przysługujące z tytułu nie zapłaconych należności, odszkodowań i wyrównania różnic należności - podlegają oprocentowaniu w wysokości ustawowej, a odsetki oblicza się z tytułu nie zapłaconych należności - od dnia, w którym należność powinna być zapłacona (art. 87 ust. 1 pkt 1), w sytuacji gdy skoro przewóz nie został wykonany w całości, a wynagrodzenie przewoźnika winno być zapłacone w terminie 7 dni od wykonania przewozu, -trudno mówić iż dzień wystawienia faktury przez powoda miałyby być dniem z którego wynika siedmiodniowy termin zapłaty, a zatem od tego dnia należą się powodowi odsetki za opóźnienie w zapłacie jego należności,

6) art. 353 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji jego niezastosowanie i przyjęcie, iż zmniejszenie wynagrodzenia powoda może nastąpić tylko w wyniku przedstawienia przez pozwanego wzajemnej wierzytelności odszkodowawczej (ze wszystkimi procesowymi konsekwencjami tego), a nie w wyniku oceny roszczenia powoda, a co za tym idzie miarkowania tego wynagrodzenia stosownie do oceny wykonania przez powoda jego zobowiązania, a wszystko to w sytuacji, gdy powód nie wykonał w całości swego zobowiązania, a pozwany poniósł dodatkowe koszty dla zakończenia wykonywania umowy przewozu, w wysokości 21.790,00 zł netto, które w całości udokumentował, a których powód w żaden sposób nie kwestionował,

7) art. 229 i art. 230 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i nie uwzględnienie, iż do zakończenia transportu, do którego wykonania zobowiązany był powód, konieczne było poniesienie dodatkowych kosztów w wysokości 21.790,00 zł netto, które to koszty w całości poniósł pozwany,

8) art. 227 k.p.c. i art. 236 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i pominięcie dowodu z dokumentów przedstawionych przez pozwanego wraz z wnioskiem o przeprowadzenie z nich dowodów, a to z faktur VAT: nr (...) wraz z dowodami zapłaty za zobowiązania z nich wynikające, a także z wydruku z artykułu ze strony internetowej TVP O..

Wskazując na tak sformułowane zarzuty pozwana wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w tej części, bądź zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda wynagrodzenia odpowiadającego wykonaniu swego zobowiązania przez powoda oraz stosowne orzeczenie o kosztach postępowania, bądź uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie w tej części sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego,

2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według przedłożonego spisu kosztów, a w przypadku jego nie przedłożenia według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji podniesiono, że Sąd I instancji błędnie uznał, iż powód wykonał w całości oraz należycie swoje zobowiązanie, a zatem należne mu jest umówione wynagrodzenie, a pozwany nie przedstawił do potrącenia żadnej wierzytelności odszkodowawczej, a zatem powodowi należy się całość umówionego wynagrodzenia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wskazanego w wystawionej przez niego fakturze.

Zarzucono, że Sąd I instancji błędnie dokonał oceny zebranego materiału dowodowego, a w części ten materiał procesowo pominął w zakresie, w jakim pozwany wskazywał na poniesione przez niego koszty dla zakończenia procesu transportu. Podniesiono też, że powód nie tylko wykonywał umowę ze znacznym opóźnieniem, podnosząc nieznajdujące uzasadnienia przyczyny tego stanu, lecz przede wszystkim nie wykonał jej do końca i w całości, a co więcej nie miał zamiaru jej wykonania bez zapłaty wynagrodzenia wraz z dodatkowymi kosztami, za które jego zdaniem miał odpowiadać pozwany.

Podniesiono też, że w przedmiotowej sprawie pozwany przedstawił nie budzące wątpliwości i nie kwestionowane przez powoda, dowody z dokumentów świadczących o poniesionych przez niego kosztach związanych z wykonaniem przez pozwanego, w miejsce powoda, zawartej umowy przewozu. Dowody z tych dokumentów zresztą zastały bezpodstawnie pominięte przez Sąd I instancji i nie były przedmiotem oceny.

W odpowiedzi na apelację powódki pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu. Powódka wniosła jedynie o oddalenie apelacji pozwanej.

Po złożeniu apelacji pozwana w dniu 9 stycznia 2013r złożyła oświadczenie o potrąceniu przysługującej jej wobec powódki wierzytelności w kwocie 21.790 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 4 maja 2010r z wzajemną wierzytelnością powódki z tytułu wynagrodzenia za transport kruszarki, którego dotyczy spór w niniejszej sprawie. Wskazała, że na kwotę 21.790 zł składają się: kwota 9.000 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez pozwaną za najem dźwigu, który miał być użyty do rozładunku kruszarki w dniu 27 lutego 2010r w T., do czego wobec odmowy wydania przez powódkę kruszarki nie doszło, kwota 5.490 zł tytułem poniesionego czynszu najmu za ponowny najem dźwigu, który został użyty do rozładunku kruszarki w dniu 3 marca 2010r w miejscowości N., co nastąpiło pod nadzorem Policji, kwota 1.800 zł tytułem kosztów postoju kruszarki na parkingu policyjnym w okresie 3-20 marca 2010r, kwota 5.500 zł tytułem wydatków poniesionych przez pozwaną na dodatkowy transport kruszarki z N. z parkingu policyjnego do miejscowości O.. Oświadczenie o potrąceniu powódka otrzymała w dniu 11 stycznia 2013r (k.656-660).

W piśmie procesowym z dnia 16 stycznia 2013r pozwana podniosła procesowy zarzut potrącenia wzajemnych wierzytelności, wskazując swą wierzytelność wobec powódki w kwocie 21.790 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 4 maja 2010r z tytułu odszkodowania za szkodę wyrządzoną pozwanej przez powoda w wyniku nieprawidłowego wydania kruszarki. Pozwana wyjaśniła, że dokumenty wykazujące poniesienie kosztów przedstawionych do potrącenia dołączyła do odpowiedzi na pozew i wskazała tam też twierdzenia związane z

poniesioną szkodą. Podniosła też pozwana, że dowód z tych dokumentów został dopuszczony i przeprowadzony jeszcze przed Sądem I instancji (k.654-655).

W zakresie dokonanego przez pozwaną potrącenia powódka wskazała, że do potrącenia nie ma podstaw, gdyż wierzytelność pozwanej wobec powódki nie istnieje, jak i zarzuciła, że zarzut pozwanej jest spóźniony.

Rozpoznając wniesione apelacje Sąd Apelacyjny zważył, co następuje;

Apelacja powódki jest niezasadna, zaś apelacja pozwanej, w związku z dokonaniem potrąceniem zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Tytułem przypomnienia wskazać trzeba, że strony zawarły umowę na przewóz należącej do pozwanej kruszarki z Irlandii do Polski. Umowa miała być wykonana w terminie do 22 stycznia 2010r i kruszarka miała być dostarczona do miejsca Kopalnia (...) w województwie (...). Bezsporne w sprawie było, że w umówionym terminie kruszarka nie została przez powódkę dostarczona. Przyczyną zatrzymania transportu przez policję niemiecką było przekroczenie nacisku na osie i przekroczenie masy całkowitej pojazdu powódki wraz z ładunkiem. Powódka dochodząc od pozwanej kwot zgłoszonych w pozwie wywodziła, że do zatrzymania doszło na skutek podania przez pozwaną zaniżonej wagi kruszarki. Wskazana przez pozwaną waga wynosiła 49 ton. Decydujące dla rozstrzygnięcia o zasadności żądań powódki było zatem w pierwszej kolejności ustalenie, czy waga podana przez pozwaną w zleceniu transportowym była zaniżona.

W toku postępowania przed sądem I instancji dokonano, na podstawie opinii biegłego sądowego A. J. ustalenia, że waga kruszarki wynosiła 46.540 kg. Była zatem niższa niż wskazana przez pozwaną w zleceniu transportowym. Opinii tej powódka nie zakwestionowała. Wobec powyższego brak było podstaw do twierdzenia przez powódkę, że pozwana ponosi odpowiedzialność za dodatkowe koszty poniesione przez powódkę po zatrzymaniu transportu przez policję niemiecką.

Z tych powodów uznać trzeba, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy są prawidłowe. Ustalenia te jako niewadliwe Sąd Apelacyjny podziela w całości i przyjmuje za własne bez potrzeby ich powtarzania. Zarzuty naruszenia art. 233 k.p.c. podniesione przez powódkę są bezzasadne. Skoro wagę kruszarki ustalił biegły sądowy i opinii tej powódka po jej doręczeniu w dniu 8 lipca 2011r (k.421,423, 466) nie zakwestionowała, to brak było podstaw do przyjęcia innej wagi, a w szczególności tej wskazanej w dokumencie z ważenia, które, jak to wynika z zeznań świadka W. S. tylko odbyło się jedynie w jego obecności (k332). Zawarte w apelacji zarzuty do opinii biegłego A. J. są spóźnione, a zwłaszcza te dotyczące stanu kruszarki w dacie ważenia i jako takie zostały pominięte.

Co do dokumentów niemieckich, to zasadnie ustalił Sąd I instancji, że wynika z nich jedynie, że stwierdzono przekroczenie nacisku na osie SZGM i przekroczenie masy całkowitej całego zatrzymanego zestawu. Z dokumentów tych, wbrew sugestiom powódki, nie wynikała waga samej kruszarki.

Nadto wskazać trzeba, że powódka nie udowodniła, że strony ustaliły wysokość opłat za mogące powstać przy wykonywaniu przewozu postoje. Z zeznań świadka J. N. nie wynika, by strony omawiały zasadę ponoszenia opłat za postoje, a w szczególności, by porozumiały się co do wysokości opłat za postoje. Świadek J. N. zeznała bowiem, że nie było uzgodnień na wypadek trudności, jakie mogły pojawić się w transporcie (k.242). Zeznała także, że w przypadku zlecenia pozwanej już to zlecenie z uwagi na wskazaną wagę kruszarki wymagało uzyskania zezwolenia z klauzulą z paragrafu 70, nadto waga kruszarki nie miała znaczenia dla kosztów zezwolenia(k.243-244).

Ponadto maile z dnia 21 stycznia 2010r znajdujące się na k.16 i 17 akt wskazują na to, że koszty za postój w Irlandii nie były uzgadniane. Dokumenty te pochodzą z czasu, gdy umowa była już realizowana, nie mogą więc być, wbrew stanowisku powódki, dowodem na wcześniejsze uzgodnienia w przedmiocie opłat za postoje. Wskazać też trzeba, że w sytuacji, gdy powódce nie odpowiadało zlecenie wystawione na jej żądanie przez pozwaną, w którym nie ujęto należności za postoje (k.15), to nie było przeszkód, by zaproponowała swoje warunki, w szczególności co do możliwości powstania przestojów i kosztów z nimi związanych. Tego nie uczyniła, nie wyjaśniła też, z jakich powodów.

Zasadnie zatem oddalono wnioski o biegłego co do stawek rynkowych, albowiem ustalenie wagi kruszarki na 46.540 kg przesądziło o braku odpowiedzialności pozwanej za przestoje czy koszty dowozu dodatkowych elementów zestawu do transportu, jak i koszty dodatkowych zezwoleń.

W zakresie zarzucanego naruszenia art. 244 k.p.c. wskazać trzeba, że zarzut ten jest niezasadny. Z treści tłumaczeń niemieckich dokumentów nie wynika rzeczywista waga kruszarki, lecz jedynie waga całego zestawu/ transportu z ładunkiem. Potwierdzają to także zeznania świadka J. N. (k.243).

Jeśli zaś chodzi o opinię W. S., to jest to opinia prywatna, podważona przez wiarygodną, i co ważne, niezakwestionowaną przez powódkę opinię biegłego sądowego. W. S. natomiast zeznając jako świadek wskazał, że jedynie był obecny przy ważeniu kruszarki.

Nie naruszono też art. 14 Konwencji, gdyż przepis ten dla rozstrzygnięcia z powodów wyżej wskazanych jest bez znaczenia. Zgodnie bowiem z art. 72 ust.1 prawa przewozowego nadawca wskazał dane zgodne z rzeczywistością.

Co do naruszenia art.31 a ust. 1 ustawy o podatku od towarów i usług, to wskazać trzeba, że przeliczenie należności na walutę polską dokonane zostało prawidłowo. Skoro powódka domaga się zasądzenia odsetek od 12 marca 2010r, to należało przeliczyć euro na złotówki na dzień wystawienia faktury tj.4 marca 2010r, a to z uwagi na fakt, że strony uzgodniły wynagrodzenie płatne przelewem w terminie 7 dni (k.15).

Z tych powodów apelacja powódki jako bezzasadna podlegała oddaleniu, o czym na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono w punkcie III wyroku.

Co do apelacji pozwanej.

Apelacja ta zasługuje na uwzględnienie jedynie ze względu na dokonane potrącenie wierzytelności odszkodowawczej pozwanej wobec powódki, co nastąpiło już po wydaniu przez Sąd I instancji wyroku.

Za bezzasadne przy tym uznaje Sąd Apelacyjny zarzuty pozwanej odnoszące się do ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji. Zarzut naruszenia art.233 § 1 k.p.c. szczegółowo rozwinięty w punkcie 1 ppkt a-f apelacji nie zasługuje na uwzględnienie.

Z ustaleń tych wynika, że pozwana przywiozła kruszarkę z D. w Irlandii do Polski. Tego pozwana nie kwestionuje. Umowa przewozu została zatem wykonana, przy czym nienależyte ze względu na czas jej wykonania oraz miejsce, do którego powódka maszynę dostarczyła. Bez znaczenia są jednak w tym zakresie motywy podnoszone przez pozwaną, którymi kierować się miała powódka przy wykonywaniu umowy. Niesporne pozostaje bowiem to, że pozwana kruszarkę otrzymała w dniu 3 marca 2010r. Skoro kruszarkę do Polski przewieziono powinna pozwana zapłacić umówione wynagrodzenie w kwocie 8.000 euro + VAT.

W postępowaniu przed sądem I instancji pozwana zarzucała, że na skutek nienależytego wykonania przez powódkę umowy poniosła koszty w kwocie 21.790 zł. Na potwierdzenie tych wydatków złożyła dowody w postaci faktur i dowodów zapłaty za najem sprzętu transportowego, dźwigu i parking, które Sąd I instancji dopuścił na dowód kosztów poniesionych w związku z realizacją umowy (k.113-119,467). Powódka kosztów tych nie podważyła. Pozwana nie złożyła jednak oświadczenia o potrąceniu tej wierzytelności z wierzytelnością powódki, co słusznie zauważył Sąd Okręgowy, ani też nie wносиła o obniżenie należności za transport o tę kwotę, wskazując ją jako szkodę, której doznała na skutek nienależytego wykonania umowy przez powódkę- art. 471 k.c. Dlatego też bez wyraźnego stanowiska pozwanej w tym zakresie Sąd I instancji nie był uprawniony ani zobowiązany do dokonania potrącenia należności przysługującej powódce o poniesioną przez pozwaną szkodę. Bez wątplenia jednak, wobec faktu, że powódka, a ściślej jej pracownik, po konsultacji z pracodawcą, w dniu 27 lutego 2010r w T. odmówiła podstawienia swego pojazdu z kruszarką stanowiącą własność pozwanej pod zamówiony przez pozwaną dźwig w celu zdjęcia kruszarki pozwana poniosła koszty w kwocie 9.000 zł (k.113). Następnie wobec odmowy wydania w tym dniu dźwigu i odzyskania go dopiero w dniu 3 marca 2010r przy pomocy Policji pozwana poniosła kolejny wydatek w kwocie 5.490 zł w postaci

kosztów najmu kolejnego dźwigu do zdjęcia kruszarki z transportu powódki (k.115), a następnie koszt transportu tej maszyny z T. do miejsca przeznaczenia w kwocie 5.500 zł (k.118) . Te koszty w łącznej kwocie 19.990 zł to szkoda pozwanej pozostająca w normalnym związku przyczynowym z działaniami powódki i nienależytym wykonaniem przez nią umowy przewozu. Gdyby powódka dostarczyła kruszarkę do miejsca przeznaczenia wynikającego z listu przewozowego, pozwana kosztów tych nie poniosłaby.

Jednakże za niezasadne uznał Sąd Apelacyjny domaganie się kwoty 1.800 zł (k.117) za postój maszyny na parkingu policyjnym w okresie od 3 – 20 marca 2010r w sytuacji, gdy w aktach sprawy znajduje się zezwolenie z dnia 3 marca 2010r wydane przez Komendę Miejską Policji w O. na wydanie kruszarki zabezpieczonej na parkingu (...) w N. (k.37). Przyczyn spóźnionego odbioru kruszarki pozwana nie wyjaśniła. Nie wykazała też, aby na skutek zawinionego działania powódki poniosła inne koszty.

Wobec skutecznie dokonanego potrącenia zgodnie z art. 498 §2 k.c. obie wierzytelności umarzają się do wysokości wierzytelności niższej. Art. 499 k.c. stanowi nadto, że potrącenia dokonywa się przez oświadczenie złożone drugiej stronie. Oświadczenie ma moc wsteczną od chwili, gdy potrącenie stało się możliwe.

W rozpoznawanej sprawie potrącenia pozwana dokonała w dniu 9 stycznia 2013r, następnie podniosła procesowy zarzut potrącenia. Jej wierzytelność wobec powódki powstała w marcu 2010r, a wezwała powódkę do zapłaty kwoty 36.790 zł, obejmującej kwotę 21.790 zł przedstawioną do potrącenia pismem z dnia 14 kwietnia 2010r, w terminie 3 dni (k.662-664). Pismo to powódka otrzymała, na co wskazuje jej pismo z dnia 30 kwietnia 2010r (k.665). Dlatego też zasadne jest żądanie zasądzenia odsetek od dnia 4 maja 2010r.

Wobec powyższego dokonując kompensacji świadczeń należnych stronie powodowej Sąd Apelacyjny przeliczył jej należność w kwocie 38.201,62 zł z odsetkami w wysokości ustawowej za okres od 12 marca 2010r do dnia 3 maja 2010r tj. zgodnie z wyrokiem sądu I instancji. Dało to kwotę 38.922,74 zł i od tej kwoty odjął uzasadnioną należność przedstawioną przez pozwaną do potrącenia – 19.990 zł. W rezultacie, zmieniając wyrok Sądu I instancji w punkcie pierwszym zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 18. 932, 74 zł wraz z odsetkami od 4 maja 2010r do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części, o czym na podstawie art. 386§1 k.p.c. przy zastosowaniu art. 471 k.c. orzeczono w punkcie I ppkt 1 wyroku. Wobec faktu, że postanowieniem z dnia 1 sierpnia 2012 r. Sąd Rejonowy (...) w S., XIII Wydział Gospodarczy KRS wpisał do KRS pod numerem (...) spółkę (...) sp. z o.o. powstałą z przekształcenia Spółki (...) spółka jawna I. W., L. W., A. G., M. G., zasądzono należność na rzecz Spółki (...) sp. z .o.o. w S..

Konsekwencją tego była zmiana rozstrzygnięcia zawartego w punkcie trzecim zaskarżonego wyroku, albowiem powódka ostatecznie wygrała proces w 10,24%.

Dalej idąca apelacja pozwanej okazała się bezzasadna, o czym z powodów wcześniej wskazanych na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono w punkcie II wyroku.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego wydano stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów- art. 100 k.p.c. Powódka wygrała apelację pozwanej w części, jednak nie wnosila o zasądzenie kosztów z tego tytułu. Pozwana zaś wygrała postępowanie wywołane apelacją powódki i za to należne jej jest 2700 zł kosztów zastępstwa procesowego. W przypadku swojej apelacji wygrała ją w 52%, jej koszty to : opłata – 1911 zł, koszty zastępstwa procesowego 1800 zł oraz 3074,74 koszty dojazdu do Sądu Apelacyjnego. Łącznie koszty pozwanej to kwota 6785,74, z czego 52% to 3528,58 zł . Razem z kwotą 2700 zł za oddaloną apelację powódki pozwanej należne jest od powódki 6.229 zł, o czym na podstawie art. 100 k.p.c. orzeczono w punkcie IV wyroku.

K.Górski R.Iwankiewicz A.Sołyka